

# Wacław Hryniewicz

---

"Papal Primacy and the Universal Church", wyd. P. C. Empie i T. A. Murphy, Minneapolis, Minn. 1974  
:[recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/3, 231-233

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

9, 5—6; 14, 66—72 par.), który potrafił jednak zdobyć się na szczerą skruchę (por. Łk 5, 8—10; 22, 32; J 21, 15—17).

Liczne obrazy ukazujące różne funkcje Piotra wskazują na fakt, że istniał pewien rozwój w pojmowaniu jego roli. Porównanie wczesnych listów Pawłowych z listami pasterskimi ukazuje podobny rozwój w rozumieniu roli Apostoła Narodów (por. 2 Tm 1, 13). Świadczy to, szczególnie w późniejszych pismach NT, o rozwoju poglądu na autorytet apostołowski jako taki, a nie tylko Piotra (2 Tm 4, 3—4). Procesowi rozwoju podlegało także rozumienie roli Dwunastu (s. 167). NT ukazuje również ich jako misjonarzy, pasterzy, rządców Kościołów, męczenników, rzeczników wiary chrześcijańskiej (Dz), a nawet jako kolumny Kościoła (Ef 2, 20; Ap 21, 14). Koncentracja uwagi na nowotestamentalnym rozumieniu roli Piotra nie powinna przesłaniać faktu, iż analogiczne obrazy i funkcje NT przypisuje także innym apostołom (s. 156). Jednakże w kanonicznych pismach NT Piotr i Paweł są najbardziej doniosłymi postaciami w procesie wczesnochrześcijańskiego rozumienia autorytetu apostołowskiego. W okresie późniejszym, zwłaszcza na Zachodzie, autorytet Piotra zdobył przewagę nad autorytetem innych apostołów, nawet Pawła. Początek tego procesu widać już w 2 Liście Piotra.

Samo przebadanie historycznej roli Piotra w NT nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia doniosłości tej roli dla późniejszego Kościoła. Dyskusja ekumeniczna nad tym zagadnieniem musi wyjść poza ramy historycznej postaci Piotra i uwzględnić dalszy rozwój jego autorytetu. Trzeba m.in. zbadać, w jakiej mierze późniejszy obraz Piotra został zdeterminowany przez koleje późniejszych dziejów i w jaki sposób wpłynął z kolei na interpretację jego funkcji w NT przez różne tradycje chrześcijańskie.

Samo podprowadzenie do tak postawionego problemu jest wielką zasługą autorów tego prawdziwie ekumenicznego studium. Trudno cokolwiek zarzucić jego spokojnym i rzeczowym analizom egzegetycznym. Dzieło stanowi rzeczywistość niezbędne tło dla dalszych badań ekumenicznych nad rolą papieństwa w Kościele powszechnym. Otworzyło ono nowe horyzonty w podejściu do jednego z najtrudniejszych zagadnień ekumenicznych. Co więcej, jest niezwykle interesującym przykładem wspólnego dochodzenia do prawdy. Można je uważać za rezultat wzorcowej metody ekumenicznej, godnej naśladowania w odniesieniu do innych zagadnień kontrowersyjnych.

ks. Wacław Hryniewicz OMI, Lublin

*Papal Primacy and the Universal Church*, wyd. P. C. E m p i e i T. A. M u r p h y, Minneapolis, Minn. 1974, Augsburg Publishing House, s. 255.

W dialogu międzywyznaniowym na temat papieństwa od kilku lat przodują teologowie luterkańscy i katolicycy w Stanach Zjednoczonych. Osiągnięte przez nich porozumienie ekumeniczne odbiło się szerokim echem w całym świecie chrześcijańskim. Dzieło o „prymacie papieskim i Kościele powszechnym” przedstawia tło, znaczenie i przyszłe implikacje wspólnego oświadczenia luterkańsko-katolickiego będącego owocem dyskusji, w której udział brało 15 teologów katolickich oraz 14 luterkańskich. Ukazuje możliwości i drogi prowadzące ku wspólnemu rozumieniu jednoczącej funkcji prymatu w Kościele współczesnym.

Studium liczy 13 rozdziałów. Na pierwszy z nich (s. 9—42) składa się wspólne oświadczenie teologów luterkańskich i katolickich (s. 9—23), refleksje luterkańskie (s. 23—33) i katolickich (s. 33—38) uczestników dialogu ukazujące różnice w postawie wobec prymatu papieskiego, a wreszcie uwagi na temat badań biblijnych i patrystycznych (s. 38—42). Pozostałą część dzieła zajmuje 13 zwięzłych artykułów opracowanych przez teologów obydwu wyznań, które utorowały drogę do wspólnego oświadczenia: J. F. M c C u e,

*The Roman Primacy in the Patristic Era. The Beginnings through Nicaea* (s. 44—72); A. C. Piepkorn, *From Nicaea to Leo the Great* (s. 73—97); G. H. Tavad, *The Papacy in the Middle Ages* (s. 98—105); tenże, *The Bull „Unam Sanctam” of Boniface VIII* (s. 105—119); A. C. Piepkorn, *„Ius divinum” and „Adiaphoron” in Relation to Structural Problems in the Church: The Position of the Lutheran Symbolical Books* (s. 119—127); F. Kramer, *A Lutheran Understanding of Papal Primacy* (s. 127—133); W. A. Quanbeck, *The Teaching Ministry of the Church in Lutheran Perspective* (s. 133—139); M. C. Duchaine, *Vatican I on Primacy and Infallibility* (s. 139—150); P. J. Burns, *Communion, Councils, and Collegiality: Some Catholic Reflections* (s. 151—172); K. McDonnell, *Papal Primacy: Development, Centralization, and Changing Styles* (s. 173—193); G. A. Lindbeck, *Papacy and „Ius Divinum”: A Lutheran View* (s. 193—208); G. H. Tavad, *What is the Petrine Function?* (s. 208—212); J. W. Baker, *The Petrine Office: Some Ecumenical Projections* (s. 213—224).

Wspólne oświadczenie (*Common Statement*) jest bez wątpienia najbardziej istotnym osiągnięciem dialogu luterancko-katolickiego na temat prymatu. Wszystko inne stanowi jedynie grunt, na którym wyrosło porozumienie oraz tło dla zrozumienia jego znaczenia. Wspólne porozumienie powstało z przekonania obydwu stron o potrzebie widzialnej jedności w Kościele powszechnym, owej „wspólnocie pojednanej i jednającej” w której chrześcijanie muszą „wzajemnie sobie pomagać i korygować jeden drugiego” (s. 9—10). Luteranie i katolicy wspólnie uznają iż „funkcja Piotrowa” jest szczególnie formą posługiwania w Kościele, sprzyjającą zachowaniu i umocnieniu jego jedności. Okazuje się, że nawet Reformatorzy nie odrzucali całkowicie wszystkich aspektów tej funkcji w stosunku do papieża, lecz jedynie to, co uważali za nadużycie; spodziewali się soboru powszechnego i reformy papieństwa właśnie w tym celu, aby zachować jedność Kościoła (s. 12, 26). Brak porozumienia doprowadził do ostrych sporów, zwłaszcza odnośnie do trzech zagadnień: biblijnych podstaw papieństwa, jego ustanowienia z prawa Bożego (luteranie utrzymywali, iż pochodzi ono jedynie z prawa ludzkiego) oraz konsekwencji praktycznych (luteranie obawiali się, iż przyznanie papieżowi najwyższego autorytetu wyklucza wszelką możliwość odnowy i prowadzi do tyranii). W trakcie wspólnej dyskusji poddano rewizji wszystkie zagadnienia sporne.

Wśród uczestników dialogu zarysowało się coraz bardziej jednomysłne przekonanie, iż centralizacja funkcji Piotrowej w jednej osobie lub jednym urzędzie jest wynikiem długiego procesu rozwoju, który doprowadził do ukształtowania się „piramidalnego poglądu na autorytet w Kościele” (s. 18). Z jednej strony papieństwo można uważać za konkretny wyraz uległości chrześcijan wobec przewodnictwa Ducha Świętego; z drugiej strony ukazuje się ono jako instytucja, która w swoich ludzkich wymiarach naznaczona jest ułomnością, a nawet niewiernością (s. 17—19). Obydwie grupy teologów przyznają, że skoro formy papieństwa dostosowywały się w przeszłości do zmiennych okoliczności historycznych, możliwą jest rzeczą, że w przyszłości zostaną tak zmodyfikowane, aby skuteczniej sprostać potrzebom Kościoła. Sformułowano trzy podstawowe zasady odnowy papieństwa w świetle Ewangelii: uprawniona różnorodność, kolegialność i pomocniczość (s. 19—20). Teologowie luteranscy, którzy w przeszłości zajmowali przeważnie krytyczne stanowisko wobec struktury i funkcjonowania papieństwa, gotowi są obecnie uznać wiele z jego pozytywnego wkładu do życia i jedności Kościoła w różnych okresach jego dziejów. Z luteranckiego punktu widzenia papieństwo wymaga takiej struktury i interpretacji, aby wyraźnie służyło Ewangelii i jedności Kościoła, a sprawowanie przezeń władzy nie naruszało chrześcijańskiej wolności; kwestią drugorzędą jest, czy prymat pochodzi z ustanowienia Bożego (jak twierdzą katolicy), czy też ludzkiego (por. s. 119—127, 193—208).

Luteranie wyrażają nadzieję, iż papieństwo będzie nadal podlegać procesowi odnowy; pragną brać udział w tej odnowie i umacniać w swoich wspólnotach nową postawę wobec papieństwa — na rzecz pokoju i zgody w Kościele oraz ze względu na jedność chrześcijańskiego świadectwa w świecie (s. 32). Przyznają otwarcie, iż w kontakcie z katolickimi partnerami dialogu przekonali się o zachodzących w posoborowym katolicyzmie zmianach, które rzucają nowe światło na rolę papieństwa w jego myśleniu i życiu (s. 23, 27).

Powyższe refleksje świadczą o tym, iż po wielu wiekach wzajemnych podejrzeń i potępień nadszedł wreszcie czas rzetelnej reinterpretacji tradycyjnych stanowisk. Osiągnięte w dialogu luterkańsko-katolickim porozumienie, jakkolwiek jeszcze nie całkowicie (m.in. świadomie pominięto zagadnienie nieomylności) przekonuje o potrzebie gruntownej rewizji wielu obiegowym sądów i opinii. Okazuje się, że luteranie w swoim myśleniu o Kościele zachowali miejsce na prymat papieski. Domagają się jednak papieństwa odnowionego w świetle Ewangelii, papieństwa o charakterze ewangelicznym, służebnym i duszpasterskim. Wydaje się, że metoda poszukiwań oraz osiągnięte rezultaty nie pozostaną bez wpływu na dalszy rozwój bilateralnych dialogów Kościoła katolickiego z innymi Kościołami; są one wynikiem dobrej woli i cierpliwej wytrwałości w dialogu. Jakkolwiek porozumienie nie wiąże definitywnie żadnego z zainteresowanych Kościołów, jest ono jednym z kamieni milowych na drodze do pojednania. Usuwa ono, przynajmniej na płaszczyźnie teologicznej, jedną z głównych przeszkód na tej drodze. Pomimo niezaprzeczalnych osiągnięć w zakresie badań biblijnych i historycznych na temat papieństwa, niektóre pytania pozostają nadal bez odpowiedzi. W jakiej mierze na linię rozwoju określił biblijnych i patrystycznych wpłynęły wydarzenia późniejszej historii? Jak należy interpretować biblijne dane o Piotrze jako słabym i grzesznym człowieku, które są mniej korzystne dla tradycyjnej koncepcji papieństwa? Odpowiedź na te pytania wymaga dalszych badań teologicznych oraz historyczno-krytycznych. Postawione w dialogu pytania oraz wysunięte próbne sugestie otwierają nowe perspektywy dla dalszych kroków ku rozwiązaniu problemu. Kościoły powinny iść dalej w poszukiwaniach troszcząc się równocześnie o recepcję tych idei wśród wiaryzących.

ks. Wacław Hryniewicz OMI, Lublin

Wilhelm de VRIES. *Orient et Occident. Les structures ecclésiales vues dans l'histoire des sept premiers conciles oecuméniques*, Paris 1974, Les Editions du Cerf, s. 282.

Trwające od 1975 r. przygotowania do rozpoczęcia oficjalnego dialogu katolicko-prawosławnego nakładają na obydwie strony obowiązek ponownego przebadania zwłaszcza tych zagadnień, które w ciągu wieków najbardziej oddzielały je od siebie. Rola biskupa rzymskiego, patriarchów, soborów powszechnych oraz ich recepcji, kolegialności i synodalnej natury Kościoła — będą musiały być na nowo rozpatrzone w świetle tradycji starochrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem pneumatologicznej wrażliwości prawosławia. Wartościowy wkład do tej problematyki wniósł już ze strony katolickiej W. de Vries przedstawiając rezultaty swoich badań nad strukturami eklezjalnymi wczesnego chrześcijaństwa, widzianymi poprzez pryzmat siedmiu pierwszych soborów powszechnych. Autor dzieła, profesor Papieskiego Instytutu Orientalnego, jezuita, jest wybitnym znawcą problematyki eklezjologicznej wczesnego chrześcijaństwa. Książka powstała z artykułów opublikowanych wcześniej (1967—1973) w różnych czasopismach bądź publikacjach zbiorowych w języku niemieckim. Ich przekład na język francuski oraz wydanie w formie książkowej znacznie ułatwia dostęp do wyników badań znakomitego specjalisty.

Całość dzieła stanowi 8 rozdziałów, poświęconych relacji między Wscho-